

# NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 2 czerwca 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłką zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest **Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka**

## Restauracja Hotelu „Savoy”

Wydaje białe z 5 dań od 1—4 Rs. 1.25. W czasie **obiadów** i wieczorem **przygrywać** będzie znany Kwintet **Rumuński**.

**N. ISRAEL-Berlin**  
Naprzeciwko ratusza.  
**Spandauer Strasse 16 — Königstrasse 11/14**  
założ. w r. 1815.  
**Bielizna damska, męska i dziecięca płócienna i wełniana. Gotowe ubiory damskie, męskie i dziecięce.**  
Kapelusze, rekawiczki, pończochy, chustki do nosa, koldry, plеды; najlepsze wyroby po cenach nader umiarkowanych.  
**Wielki wybór we wszystkich oddziałach.**  
Sprzedaż detaliczna i hurtowa. — Ekspert. — Bogato ilustrowane cenniki wysyła się na zażądanie bezpłatnie.  
**Usługa polska!**

**BIURO**  
przepisywania na maszynach i tłumaczenia na wszystkie języki.  
Widzewska 47.  
**E. VERETE**  
od godz. 9—1 i od godz. 8-ej do 8-ej.  
1963—3

**Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.**  
**KALENDARZYK.**  
—o—  
Poniedziałek, 2 czerwca 1913 r.  
Dziś: Marcelina i Blandyny M.  
Jutro: Erazma B. M.

**Piegi**  
PRYSZCZE.  
OPALENIZNE.  
WAGRY.  
CZERWONOŚĆ TWARZY  
WSZELKIE PLAMY NAJSKUŁECZNIEJ USUWA  
**PASTA DO TWARZY**  
WYNALEZKU APTEKARZA  
**JANA NIWIŃSKIEGO.**  
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA. KAŻDE PUDEŁKO ZAOPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N. 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.  
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

**Na łono natury!**  
„Bogowie stworzyli wieś, a ludzie miasto.”  
Mimo pozorów apoteozy, bije z tego określenia siła prawdy.  
Ogromna wyższość poetycznej wsi nad prozaicznym miastem, to problemat dawno już naukowo przesądzony, pomijając jej doniasła rolę karmicielki najludniejszych zbiorowisk miejskich.  
Zdawałoby się, że pomiędzy generalną szpiarnią—wsią, a strusim żołądkiem—miastem, istnieje bardzo zażyły stosunek wynikający z wzajemnej wymiany usług.  
Nia z tego...

**Czas odnowić prenumeratę.**

Wieś i miasto, to tylko bardzo punktualny dostawca i odbiorca.

Poza tem — terra incognita dla niezliczonych mieszczuchów i dla tego każdy wyłom w tym murze chińskim, pocztać należy za pewien sukces, jeżeli sobie uprzytomnimy, że nieznanostwo wsi... w mieście, stała się wprost przysłowiową.

Prasa humorystyczna dworuje sobie po dawnemu z takich nieoprawnych ignorantów, którzy pocieszne dykteryjki z życia naszych wiosek, przyjmują z naiwnością przedziwną i wierząc bezkrytycznie tym z fantazji bujnej płodzonym bajkom.

Oczywisty to dowód braku łączności z rodzimą przyrodą, do której tajemniczej księgi miasto z ukradka tylko zagląda.

Zbudźcie się z letargu towarzysztwa krajoznawcze i powiedzcie te huflce analfabetów piękna skroś pól i lasów podpatrywanych obecnie tak dyskretnie, jakby po przez dziurkę od klucza, gdzie się niekiedy dużo widzi, ale mało rozumie...

Opowiedzcie wszem, wobec i każdemu z osobna tajemnice przepotężnej matki-natury; uczcie metodą poglądowną kochać to jej wielkie dzieło i korzyć się przed jego majestatem! Zaiste — szczytne byłoby to zadanie!

Należy tylko corychlej je rozwiązać i dotychczasowe peregrynacje naszych drużyn krajoznawczych, niewątpliwie bardzo pouczające i sympatyczne odpowiednio usystematyzować i pewną ciągłość do nich wprowadzić.

Przewodnicy zaś wszelakich ekskursji, niechaj stoją zawsze na wysokości swego zadania, by *ex impromtu* mózdz wyjaśniać ciekawe zjawiska i dziedzinie przyrody, na które ni-

gdy nie powinno braknąć... odpowiedzi.

To samo oczywiście — przy zwiedzaniu cennych zabytków historycznych i drogich sercu pamiątek.

Zblazowany flister, pędząc luksusowym ekspresem w krainę, egzotycznej flory, mało interesuje się nią u siebie, a ile pierwsza litera nie piśze się przez duże... F.

I dopiero za słupem granicznym, *à vol d'oiseau* rozplywa się nasz możnowładca w porównaniach na korysię karkołomnego Monaco, lub czegoś, co jeszcze na jego znieczulone nerwy podniecająco oddziaływać może.

Szary plebs także nie kwapi się zbytnio na wieś, rozumując wcale dowcipnie, że gdy w wieku elektryczności i podniebnej komunikacji, mogą tu i owdzie wymierać całe wsie, nie oglądając za życia... kolei, to również spokojnie można pożegnać ziemski padoł — nie wytykając nosa poza rogatki miasta.

A znów brać rzemieślnicza, robotnicy i wogóle biali murzyni z pód różnych znaków, których twarde życie skuwa mocno z taczką zarobkową — więc ta, *eo ipso* ciężka kawalerja, — także nie zdradza zbyt wielkich skłonności do zbiorowych wymarszów na łono fizycznie i duchowo kojącej natury.

W najlepszym więc razie cały kontakt z przyrodą koncentruje się w lecie na wilegiaturze, niekiedy bardzo rojnej i gwarnej, ale za to najczęściej bezmyślnej.

Typowych, że tak powiem, wycieczkowiczów, spotyka się w każde święto w pobliskich lasach.

Ale nie nęcące szумы leśne ścigają tych mieszczuchów, o których kroniki wspominają, że „mle złęgo poczatki, ale smutny koniec”...













